

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 12 października 2012 roku wniesionym przeciwko Szkole Wielozawodowej w B. powódka A. W. wniosła o: „orzeczenie, że wypowiedzenie umowy o pracę jest bezskuteczne; orzeczenie odszkodowania za bezprawne rozwiązanie umowy o pracę w wysokości trzech wynagrodzeń miesięcznych”, wskazując, iż nie zgadza się z zasadnością złożonego jej wypowiedzenia umowy o pracę z dnia 15 czerwca 2012 roku.

W odpowiedzi na pozew pełnomocnik strony pozwanej wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powodów kosztów procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu wskazał, iż łącząca strony umowa z dnia 15 czerwca 2012 roku była umową na czas określony, na mocy której stosunek zatrudnienia miał trwać od 15 czerwca 2012 roku do 14 czerwca 2014 roku. Strony umowy przewidziały możliwość jej wcześniejszego rozwiązania za dwutygodniowym wypowiedzeniem. Pismem z dnia 06 października 2012 roku rozwiązano umowę o pracę z powódką z zachowaniem okresu wypowiedzenia oraz wymogu pisemności oświadczenia o wypowiedzeniu zgodnie z art. 30 par. 3 k.p.

W piśmie z dnia 20 grudnia 2012 roku zatytułowanym „uzupełnienie pozwu” powódka wniosła ponadto o:

1. „ustalenie, że zatrudnienie nastąpiło 09 lutego 2012 roku, a nie jak wskazane jest z podpisaniem pierwszej umowy o pracę;
2. wypłacenie ekwiwalentu za urlop wypoczynkowy za ten czas;
3. zobowiązanie do wypłacenia różnicy wynagrodzenia wraz z odsetkami za m-c sierpień, pomiędzy drukiem (...), zaświadczeniem o zarobku za ten okres a przelewem na konto bankowe
4. ustalenie należności za nadgodziny, za które nie miałam płacone”.

W uzasadnieniu pisma wskazała, że z końcem stycznia 2012 roku dostała skierowanie do pracy z Powiatowego Urzędu Pracy w D. do Szkoły Wielozawodowej w B.. W szkole tej, pomimo że na skierowaniu, z którym musiała się rozliczyć w Urzędzie Pracy, wpisano, iż nie została przyjęta, pozwolono jej podjąć zatrudnienie z dniem 09 lutego 2012 roku. Obiecywano, że taki stan trwać będzie przez okres 2-3 tygodni, a następnie zostanie z powódką zawarta umowa o pracę.

Na rozprawie w dniu 20 grudnia 2012 roku pełnomocnik ustanowiony dla powódki z urzędu oświadczył, że punkt 4 pisma z dnia 20 grudnia 2012 roku „jest nieaktualny”.

W piśmie procesowym z dnia 07 stycznia 2013 roku pełnomocnik strony pozwanej wniósł o oddalenie w całości żądań, o które rozszerzono powództwo, wskazując, iż od lutego 2012 roku powódka istotnie wykonywała pewne czynności, np. pisanie pism, sporządzanie zestawień, które były związane z krótkotrwałym postępowaniem kwalifikacyjnym, szkoleniem, a następnie realizowaniem umówionego dzieła (tj. pisanie pism, sporządzanie zestawień, archiwizacja dokumentacji- dokonywana w ramach umowy cywilnoprawnej). Za powyższe czynności, pani A. W. otrzymała w całości należne jej wynagrodzenie. Wobec powyższego, jakkolwiek ekwiwalent pieniężny za urlop wypoczynkowy jest za ten czas nienależny. Wskazano również, że powódka za miesiąc sierpień 2012 roku otrzymała przysługujące jej wynagrodzenie w całości, co powódka potwierdziła własnoręcznym podpisem na liście płac. Wypłacona ponadto powódce kwota 1.325,43 zł była wynikiem pomyłki, czego konsekwencją jest zakwalifikowanie tej kwoty jako świadczenia nienależnego, a strona pozwana zamierza wystąpić do powódki o jego zwrot.

W piśmie z dnia 14 sierpnia 2013 roku strona pozwana wskazała, iż pod adresem strony pozwanej w niniejszym postępowaniu – Szkoły Wielozawodowej (ul. (...) w B.) działa łącznie dziewięć niepublicznych placówek oświatowych, w tym podmioty prowadzone zarówno przez D. M. jak i R. M. (1). Zgodnie z art. 3 k.p. pracodawcą jest jednostka organizacyjna, choćby nie posiadała osobowości prawnej, a także osoba fizyczna, jeśli zatrudniają one pracowników.

Natomiast w myśl przepisu art. 3¹ k.p. czynności w sprawach z zakresu prawa pracy dokonuje osoba lub organ zarządzający tą jednostką albo inna wyznaczona do tego osoba. Osoby prawne i fizyczne mogą zakładać szkoły i placówki niepubliczne po uzyskaniu wpisu do ewidencji prowadzonej przez jednostkę samorządu terytorialnego obowiązana do prowadzenia odpowiedniego typu publicznych szkół i placówek. W okresie od 09 lutego 2012 roku do 10 czerwca 2012 roku powódka wykonywała czynności na rzecz (...) Liceum Ogólnokształcącego dla Dorosłych oraz Prywatnego Uzupełniającego Liceum dla Dorosłych prowadzonych przez R. M. (1), który zlecał powódce wykonywanie zadań związanych z prowadzonymi przez niego placówkami oświatowymi. W okresie tym powódka natomiast nie wykonywała żadnych prac dla strony pozwanej tj. Szkoły Wielozawodowej w B.. Każda ze szkół prowadzonych przez D. i R. M. (1) nie tylko posiada odrębny statut, ale – co istotne- także odrębnie prowadzoną księgowość, samodzielność finansową oraz wyodrębnienie podmiotowe i organizacyjne. Każda z placówek samodzielnie i we własnym imieniu zatrudnia pracowników, a rozliczenia podatkowe dokonywane są na podstawie innego numeru NIP dla D. M. i innego dla R. M. (1). Tym samym nie ulega wątpliwości, że Szkoła Wielozawodowa w B. nie jest podmiotem legitymowanym biernie w sprawie o ustalenie istnienia stosunku pracy w okresie od 09 lutego do 10 czerwca 2012 roku i innych związanych z tym roszczeń.

Po kolejnych modyfikacjach pozwu, powódka -będąc słuchaną w charakterze strony – na rozprawie w dniu 03 czerwca 2014 roku, ostatecznie wniosła o ustalenie istnienia stosunku pracy pomiędzy nią a Szkołą Wielozawodową w B. w okresie od 09 lutego 2012 roku do 14 czerwca 2012 roku oraz zasądzenie za ten okres ekwiwalentu za urlop wypoczynkowy w kwocie 500 zł, cofając powództwo w pozostałym zakresie.

Działająca w imieniu Szkoły Wielozawodowej D. M., wyrażając zgodę na cofnięcie roszczeń we wskazanej przez powódkę części, wniosła o oddalenie powództwa w pozostałym zakresie.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W B. przy ul. (...) działa kilka niepublicznych placówek oświatowych prowadzonych przez D. M. lub R. M. (1). R. M. (1) prowadzi następujące szkoły: (...) Liceum Ogólnokształcące dla Dorosłych, (...) Uzupełniające Liceum Ogólnokształcące dla Dorosłych (którego w chwili obecnej już nie ma), Prywatną (...) Szkołę Zawodową Policealną. D. M. prowadzi natomiast następujące placówki: Niepubliczne Gimnazjum z Oddziałami Przystosowanymi do pracy, Niepubliczne Liceum Ogólnokształcące, Szkołę Wielozawodową oraz wcześniej także Szkołę Policealną, która obecnie już nie funkcjonuje. Wszystkie szkoły mieszczą się w jednym budynku i wszystkie obsługiwane są przez jeden sekretariat. Dyrektorem wszystkich wymienionych placówek jest D. M.. Każda ze szkół prowadzonych przez D. i R. M. (1) posiada odrębny statut, ma odrębnie prowadzoną księgowość, samodzielność finansową oraz wyodrębnienie podmiotowe i organizacyjne. Każda z placówek samodzielnie i we własnym imieniu zatrudnia pracowników, a rozliczenia podatkowe dokonywane są na podstawie innego numeru NIP dla D. M. i innego dla R. M. (1).

Dowód:

1. zeznania świadka A. K. (1) - k. 93,
2. zeznania świadka I. B. - k. 94-95,
3. zeznania świadka R. M. (1) - k.113 -115,
4. zeznania świadka M. S. - k.115,
5. zeznania świadka H. M. - k. 149-150;
6. przesłuchanie powódki - k.165;
7. przesłuchanie przedstawicielki strony pozwanej -k.173.

W styczniu 2012 roku D. M. jako osoba prowadząca Szkołę Wielozawodową w B. złożyła wniosek w Urzędzie Pracy o możliwość skorzystania z doposażenia na zatrudnienie osoby bezrobotnej. W związku z tym Urząd Pracy umieścił ogłoszenie o wolnym stanowisku pracy sekretarki w Szkole Wielozawodowej w B.. Wśród kandydatek zainteresowanych zatrudnieniem na tym stanowisku była również powódka A. W.. Wobec faktu, iż procedura realizacji wniosku o doposażenie bywa długotrwała, wszystkie kandydatki, które zgłosiły się w Szkole (...) otrzymały informację, że nie zostaną zatrudnione od razu ze względu na trwającą procedurę. Takie też adnotacje dyrektor przedmiotowej szkoły- D. M. uczyniła na przedstawionych przez nie skierowaniach z Urzędu Pracy. Powódka przychodziła jednak kilkakrotnie do siedziby szkoły, prosząc o zatrudnienie; mówiła o ciężkiej sytuacji rodzinnej – samotnym wychowywaniu kilkorga dzieci. Rozmawiała na ten temat z R. M. (1) oraz wicedyrektor Liceum dla Dorosłych – panią H. M.. W tym czasie szkoły dla dorosłych prowadzone przez R. M. (1) zakończyły sesję egzaminacyjną, słuchacze są w nich promowani co semestr. Wiązało się to z koniecznością porządkowania i archiwizowania dużej ilości różnorodnych dokumentów. R. M. (1) pod namową wicedyrektorów prowadzonych przez siebie szkół oraz z chęci pomożenia powódce, znajdującej się w trudnej sytuacji życiowej, postanowił zatrudnić A. W. w ramach umowy cywilnoprawnej, zlecając jej uporządkowanie dokumentów po sesji egzaminacyjnej (w tym sprawdzenie, czy w indeksach są wszystkie niezbędne wpisy, czy wypełnione są indywidualne karty egzaminacyjne i protokoły, czy nie brakuje jakiś prac semestralnych). Powódka miała również zająć się uporządkowaniem archiwum szkół dla dorosłych, a w dalszej kolejności przygotowaniem dokumentów do zbliżających się matur oraz egzaminów potwierdzających kwalifikacje zawodowe. Zdaniem R. M. (1) był to również sposób sprawdzenia kompetencji powódki jako kandydatki do zatrudnienia po doposażeniu stanowiska sekretarki. Dyspozycje w zakresie zadań zleconych powódce wydawał jej R. M. (1) oraz przede wszystkim A. K. (1), która instruowała ją co do sposobu wykonania zleconych zadań, gdyż jako emerytowana dyrektor szkoły posiada wiedzę i doświadczenie w zakresie przygotowania i archiwizowania dokumentacji szkolnej. Powódka nie przychodziła codziennie do siedziby szkół, tłumacząc to koniecznością sprawowania osobistej pieczy nad swoimi dziećmi. Bywała jednak tam bardzo często w różnych godzinach, początkowo umawiając się konkretnie co do pory stawiennictwa, a w późniejszym okresie po otrzymaniu od R. M. (1) klucza do budynku i kodu do alarmu już bez każdorazowego określania godziny przyścia. A. W. umówiła się z R. M. (1) na kwotę 5.000 zł za wykonanie powierzonych jej zadań, która to kwota została jej wypłacona w całości w transzach do jej rąk przez R. M. (1) z jego własnych środków.

Dowód:

1. zeznania świadka A. K. (1) -k.93,
2. zeznania świadka I. B. -k.94-95,
3. zeznania świadka R. M. (1) -k.113 -115,
4. zeznania świadka M. S. -k.115,
5. zeznania świadka H. M. -k.149-150;
6. przesłuchanie przedstawicielki strony pozwanej -k.173-174;

W lutym 2012 roku zatrudnienie na podstawie umowy o pracę na stanowisku sekretarki w Niepublicznym Gimnazjum prowadzonym przez D. M. rozpoczęła M. S.. Powódka i M. S. często przebywały w jednym sekretariacie, przez co powódka miała też dostęp do różnych druków i dokumentów. Zdarzało się, że A. W. wykonywała coś w ramach koleżeńskej pomocy za M. S., a ta ostatnia pomagała także powódce. Zadania wykonywane przez powódkę nie pokrywały się jednak z zakresem obowiązków sekretarki M. S.. Bywało, że powódka wbrew zakazowi odbierała telefony przychodzące do szkół, co spotykało się z dezaprobatą osób prowadzących te placówki ze względu na brak dostatecznej wiedzy po stronie powódki do udzielania rzetelnych informacji.

A. W. aż do rozpoczęcia zatrudnienia w Szkole Wielozawodowej na stanowisku sekretarki w oparciu o umowę o pracę w dniu 15 czerwca 2012 roku nie posiadała własnej imiennej pieczętki sekretarki szkoły, nie była też uprawniona do

składania zamówień dla szkół, które musiały być zaopatrzone w pieczęć firmową oraz imienną osoby zamawiającej. Nie musiała też wpisywać się na listę obecności. Listy obecności były prowadzone wspólnie dla wszystkich pracowników za okres jednego miesiąca. Nie było tak, by pracownik prowadził dla siebie odrębną listę obejmującą jeden konkretny miesiąc.

Dowód:

1.zeznania świadka R. M. (1) - k. 113 -115,

2.zeznania świadka M. S. - k. 115,

3.przesłuchanie przedstawicielki strony pozwanej - k. 173-174;

M. S. pracując w sekretariacie szkół prowadzonych przez małżeństwo M. nie prowadziła z powódką kłótni, panie nie miały też zatargów ani sporów. Powódka nachalnie wręcz opowiadała M. S. o swoim życiu, kłopotach, problemach. W tym celu także kontaktowała się ze świadkiem telefonicznie po pracy, pisała do niej sms-y. Była osobą obciążającą innych odpowiedzialnością za swoje niepowodzenia życiowe. Częstotliwość kontaktów telefonicznych powódki z M. S. początkowo nie zmieniła się także po tym, jak wypowiedziano jej umowę o pracę ze Szkołą Wielozawodową. Była współpracownica A. W. starała się jednak sarkastycznie, ironicznie, a nawet złośliwie ucinać dosyć dziwne rozmowy prowadzone przez powódkę, wiedząc, że powódka doskonale odczytuje jej intencje. We wrześniu 2012 roku do marca 2013 roku świadek M. S.

zajęta była przede wszystkim sprawami związanymi z nowym mieszkaniem, które w tym czasie nabyła. W domu nie miała dostępu do internetu i na swoją skrzynkę mailową logowała się bardzo rzadko, raz na dwa – trzy miesiące. Dlatego też zauważyła, że zarejestrowane czasy logowania na jej skrzynkę nie pokrywają się z faktycznym czasem korzystania przez nią z poczty. Chcąc zweryfikować swoje wątpliwości uaktywniła podwójną weryfikację swojego konta, która polega na tym, że za każdym razem, gdy loguje się na swoją skrzynkę i wpisuje hasło, otrzymuje także na swój telefon kod weryfikacyjny. W dniu 17 listopada 2013 roku, otrzymała sms-a z kodem weryfikacyjnym mimo tego, że była poza domem i nie miała dostępu do komputera. Zdarzenie to utwierdziło ją w przekonaniu, że ktoś korzystał z jej konta, posługując się jej hasłem umożliwiającym dostęp do jej poczty. M. S. posiada jeden adres mailowy, który jest znany pracownikom szkoły oraz proste hasło, które bez problemu osoba z nią współpracująca mogła poznać i zapamiętać.

Dowód:

1.zeznania świadka M. S. - k. 150-151.

Powódka A. W. została zatrudniona w Szkole Wielozawodowej w B. jako sekretarka na podstawie umowy o pracę z dnia 15 czerwca 2012 roku na czas określony, na mocy której stosunek zatrudnienia miał trwać od 15 czerwca 2012 roku do 14 czerwca 2014 roku. Strony umowy przewidziały możliwość jej wcześniejszego rozwiązania za dwutygodniowym wypowiedzeniem. Pismem z dnia 06 października 2012 roku rozwiązano umowę o pracę z powódką z zachowaniem okresu wypowiedzenia.

okoliczność niesporna.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo nie zasługuje na uwzględnienie.

W świetle treści ostatecznie sformułowanego żądania i jego uzasadnienia, nie ma wątpliwości, że podstawę prawną roszczenia powódki stanowił przepis art. 189 k.p.c., zgodnie z którym powódka może żądać ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny. Przepis ten wprowadza zatem dwie przesłanki warunkujące dopuszczalność powództwa o ustalenie, a mianowicie: ustalenie musi dotyczyć prawa

lub stosunku prawnego, a po stronie powoda musi wystąpić interes prawny w ustaleniu. W przypadku, gdy brak jest którejkolwiek z tych przesłanek powództwo podlega oddaleniu bez potrzeby dalszego rozpoznawania sprawy, a zwłaszcza rozstrzygnięcia kwestii istnienia lub nieistnienia danego prawa bądź stosunku prawnego. Dlatego też przy tego rodzaju powództwach Sąd jest obowiązany w pierwszym rzędzie ustalić istnienie wskazanych przesłanek.

W ocenie Sądu w niniejszej sprawie nie ma wątpliwości, że została spełniona pierwsza z wymienionych powyżej przesłanek. Powódka wystąpiła bowiem o ustalenie, że - w okresie wskazanym przez nią - łączył ją ze stroną pozwaną stosunek pracy. W związku z tym przedmiotem ustalenia w rozpoznawanej sprawie jest w zasadzie istnienie tego właśnie stosunku prawnego.

Odnośnie natomiast drugiej z przesłanek należy podkreślić, że w rozpoznawanej sprawie powódka domaga się ustalenia stosunku prawnego, co jest równoznaczne ze sporem co do istnienia między stronami stosunku pracy. I chociaż powódka jednoznacznie tego nie wskazuje, oczywistym jest, że w tych okolicznościach nie jest więc pewna jej sytuacja prawna w tym zakresie, albowiem zachodzi wątpliwość odnośnie tego, czy była ona pracownikiem strony pozwanej, czy też nie, ewentualnie, czy świadczyła pracę w ramach umowy cywilnoprawnej, co ma znaczenie dla jej praw majątkowych ze sfery ubezpieczeń społecznych. Tym samym powódka ma interes prawny w dokonaniu żądanego w pozwie ustalenia. Według bowiem przepisu art. 189 k.p.c., interes prawny po stronie powoda zachodzi wówczas, gdy istnieje jakaś niepewność stanu prawnego lub prawa. Interes prawny należy więc rozumieć jako potrzebę wprowadzenia jasności co do konkretnego stosunku prawnego lub prawa w celu ochrony przed groźącym naruszeniem sfery uprawnień powoda (por. uzasadnienie wyroku SN z dnia 28 października 1999 roku, II UKN 176/99, OSNAP 2001, nr 3, poz. 80; uzasadnienie wyroku SN z dnia 22 września 1999 roku, I PKN 278/99, OSNAP 2001, nr 2, poz. 42; uzasadnienie wyroku SN z dnia 14 września 1998 roku, I PKN 334/98, OSNAP 1999, nr 20, poz. 646; postanowienie Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 12 marca 1997 roku, I ACa 117/97, „Wokanda” 1998, nr 2, s. 44; wyrok SN z dnia 21 lutego 1997 roku, II CKU 7/97, „Prokuratura i Prawo” 1997, nr 6, s. 39; M. Litwiński, Komentarz do uchwały SN z dnia 02 lutego 1994 roku, III CZP 181/93, „Przegląd Prawa Handlowego” 1996, nr 6, s. 37). Należy przy tym podkreślić, że wskazana niepewność powinna mieć charakter obiektywny czyli zachodzić według rozumnej oceny sytuacji, a nie tylko subiektywny, to jest wedle odczucia powoda (por. uzasadnienie wyroku SN z dnia 04 lutego 1999 roku, II CKN 804/98, OSNC 1999, nr 10, poz. 171; wyrok SN z dnia 21 lutego 1997 roku, II CKU 7/97, „Prokuratura i Prawo” 1997, nr 6, s. 39; J. Pisuliński, Glosa do uchwały SN z dnia 22 czerwca 1989 roku, III CZP 37/89, „Państwo i Prawo” 1991, nr 6, s. 112). W orzecznictwie przyjmuje się, że brak jest interesu prawnego powoda w dokonaniu ustalenia, jeżeli występuje równocześnie także inna forma ochrony jego praw. Dlatego powszechne jest stanowisko, że możliwość wytoczenia powództwa o świadczenie wyklucza istnienie interesu prawnego w wytoczeniu powództwa o ustalenie naruszonego prawa lub stosunku prawnego (por. orzeczenie SN z dnia 13 kwietnia 1965 roku, II CR 266/64, OSP 1966, nr 7, poz. 166; wyrok SN z dnia 18 grudnia 1968 roku, I PR 290/68, niepublikowany; T. Ereciński, Komentarz do kodeksu postępowania cywilnego. Część pierwsza. Postępowanie rozpoznawcze, tom 1, Warszawa 2002, s. 405). Ponadto interes prawny powoda musi być zgodny z prawem, z zasadami współżycia społecznego oraz z celem, któremu ma służyć art. 189 k.p.c. (por. wyrok SN z dnia 27 czerwca 2001 r., II CKN 898/00, LEX nr 52613).

Zważywszy, iż przepis art. 22§1 i §1¹ k.p. dopuszcza możliwość ustalenia istnienia stosunku pracy nawet wtedy, gdy strony w dobrej wierze zawierają formalnie umowę cywilnoprawną, lecz jej treść odpowiada cechom stosunku pracy, Sąd uznał, że podstawowe przesłanki warunkujące dopuszczalność ustalenia istnienia wskazanego stosunku prawnego pomiędzy stronami zostały spełnione.

Przechodząc natomiast do rozważań nad zasadnością żądań powódki, wskazać przede wszystkim należy, iż zgodnie z utrwalonym orzecznictwem pracę wykonywać można w ramach stosunku pracy, ale także w ramach umów cywilnoprawnych i może polegać to na wykonywaniu takich samych czynności.

Dlatego nawet wskazywanie przez powódkę, iż na podstawie umowy cywilnoprawnej w zasadzie wykonywała te same czynności, co w ramach stosunku pracowniczego, nie może przesądzać o zasadności jej roszczeń.

Zgodnie z przepisem art. 22§1 k.p. przez nawiązanie stosunku pracy pracownik zobowiązuje się do wykonywania pracy określonego rodzaju na rzecz pracodawcy i pod jego kierownictwem oraz w miejscu i czasie wyznaczonym przez pracodawcę, a pracodawca do zatrudnienia za wynagrodzeniem. Przepis ten nie formułuje jednak domniemania istnienia stosunku pracy.

W niniejszym postępowaniu podkreślić jednak przede wszystkim należy, iż- bez względu na podstawę zatrudnienia powódki w okresie od 09 lutego 2012 roku do 14 czerwca 2012 roku, to nie strona pozwana była podmiotem nawiązującym z powódką stosunek prawny. Wszyscy bowiem przesłuchani w sprawie świadkowie, w tym R. M. (1), A. K. (2), I. B., M. S. i H. M. zeznawali zbieżnie i spójnie z przedstawicielką strony pozwanej D. M., iż to R. M. (1) z chęci pomożenia powódce, znajdującej się w trudnej sytuacji życiowej, postanowił zatrudnić A. W. w ramach umowy cywilnoprawnej, zlecając jej uporządkowanie dokumentów po sesji egzaminacyjnej (w tym sprawdzenie, czy w indeksach są wszystkie niezbędne wpisy, czy wypełnione są indywidualne karty egzaminacyjne i protokoły, czy nie brakuje jakiś prac semestralnych) w prowadzonych przez siebie szkołach dla dorosłych. Powódka miała również zająć się uporządkowaniem archiwum szkół dla dorosłych, a w dalszej kolejności przygotowaniem dokumentów do zbliżających się matur oraz egzaminów potwierdzających kwalifikacje zawodowe. Zdaniem R. M. (1) był to również sposób sprawdzenia kompetencji powódki jako kandydatki do zatrudnienia po doposażeniu stanowiska sekretarki. Świadcowie I. B. – zajmująca się księgowością i kadrami placówek prowadzonych przez małżonków M. oraz A. K. (2) zeznały, iż to R. M. (1) zapłacił powódce za wykonanie umówionego dzieła, a druga z wymienionych kobiet, osobiście widziała, jak R. M. wręczał powódce pieniądze w gotówce. Świadek M. S. zatrudniona na stanowisku sekretarki w sposób zdecydowany i jednoznaczny zeznała, że zakres obowiązków powódki różnił się od zakresu jej obowiązków zasadniczo aż do momentu, kiedy to powódka została zatrudniona w Szkole Wielozawodowej w dniu 15 czerwca 2012 roku. W świetle zeznań powyżej wymienionych świadków, Sąd nie dał wiary odosobnionym twierdzeniom powódki, iż to nie z placówkami R. M. (1), a Szkołą Wielozawodową prowadzoną przez D. M. nawiązała stosunek prawny, na podstawie którego świadczyła pracę w okresie od 09 lutego 2012 roku do 14 czerwca 2012 roku. W toku niniejszego postępowania nie uszło uwadze Sądu, iż powódka w zasadzie kierowała swoje roszczenia do D. M., łącząc ją ze wszystkimi placówkami oświatowymi funkcjonującymi w B. przy ul. (...). Istotnie D. M. była dyrektorem we wszystkich szkołach, czy to prowadzonych przez siebie, czy też przez jej męża R. M. (1). Nie zmienia to jednak faktu, że każda z tych placówek posiada odrębny statut, ma odrębnie prowadzoną księgowość, samodzielność finansową oraz wyodrębnienie podmiotowe i organizacyjne. Każda ze szkół samodzielnie i we własnym imieniu zatrudnia pracowników, a rozliczenia podatkowe dokonywane są na podstawie innego numeru NIP dla D. M. i innego dla R. M. (1). Zatem każda z nich jest odrębnym pracodawcą w rozumieniu przepisów prawa pracy, a ich założyciele samodzielnie mogą nawiązywać także stosunki cywilnoprawne. W toku postępowania w sposób nie budzący wątpliwości ustalono, iż w zakresie zadań wykonywanych przez powódkę przed 15 czerwca 2012 roku otrzymywała ona dyspozycje i była instruowana przez R. M. (1) i przede wszystkim A. K. (2). Fakt, iż również D. M. – jako dyrektor szkół dla dorosłych prowadzonych przez jej męża instruowała o czymś powódkę, nie przesądza o istnieniu stosunku prawnego pomiędzy A. W. a Szkołą Wielozawodową w B., którą prowadzi D. M., a w której od połowy czerwca 2012 roku powódka została zatrudniona na podstawie umowy o pracę.

Rozważając przedstawione okoliczności, zdaniem Sądu – brak jest jakichkolwiek podstaw do przyjęcia, iż zatrudnienie, które wykonywała powódka w okresie pomiędzy 09 lutego 2012 roku a 14 czerwca 2012 roku wynikało ze stosunku prawnego pomiędzy nią a Szkołą Wielozawodową prowadzoną przez D. M., co determinuje oddalenie powództwa w zakresie ustalenia istnienia stosunku pracy pomiędzy stronami niniejszego procesu .

I choć w kontekście powyższych ustaleń, rozważania w niniejszym postępowaniu na temat charakteru stosunku prawnego, w oparciu o który powódka wykonywała pracę przed 15 czerwca 2012 roku są niejako bezprzedmiotowe, już tylko dla porządku wskazać należy, iż o charakterze realizowanego przez powódkę zatrudnienia nie decydują także wskazywane przez nią okoliczności dotyczące czasu i miejsca pracy w siedzibie strony pozwanej, a także konieczność osobistego świadczenia tej pracy. Są to bowiem cechy, które charakteryzować mogą także stosunki cywilnoprawne. Tym bardziej, że jak ustalono w oparciu o wiarygodne zeznania świadków (R. M. (1), A. K. (2), M. S.) powódka mogła w zasadzie pracować w dogodnych dla siebie godzinach, co też często miało miejsce.

W orzecznictwie zwraca się natomiast uwagę na to, iż konstrukcyjną cechą stosunku pracy jest wykonywanie pracy pod kierownictwem pracodawcy, co nie jest równoznaczne świadczeniu tej pracy pod nadzorem i pozostawianiu do dyspozycji pracodawcy.

Powieleniem wielokrotnie stawianych tez jest sformułowanie w tym miejscu twierdzenia, iż ocena podstawy świadczenia pracy - zwłaszcza w zakresie świadczenia usług - i kwalifikacja zawartej w związku z tym umowy jako umowy o pracę lub umowy cywilnoprawnej rodzi w praktyce poważne trudności. Bez wątplenia – zdaniem Sądu – praca powódki polegała na świadczeniu usług. Znamienne, iż kwestionowana przez powódkę umowa wskazuje na cechy wspólne dla umów o pracę i umów cywilnoprawnych. W takim przypadku zgodnie z przyjętym orzecznictwem i obowiązującymi w tym zakresie przepisami – art. 300 k.p. w zw. z art. 65 k.c. - oświadczenia woli należy tak tłumaczyć, jak tego wymagają ze względu na okoliczności, w których zostały złożone, zasady współżycia społecznego oraz ustalone zwyczaje. W umowach należy raczej badać, jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy, aniżeli opierać się na jej dosłownym brzmieniu.

Powyższe rozstrzygnięcie determinuje także oddalenie roszczenia powódki dotyczącego zapłaty ekwiwalentu za urlop wypoczynkowy albowiem jest to instytucja regulowana wyłącznie przez przepisy kodeksu pracy, a zasadność takiego żądania zależy od istnienia stosunku pracowniczego. Skoro powódka nie wykazała, że w okresie od 09 lutego 2012 roku do 14 czerwca 2012 roku była pracownikiem strony pozwanej w oparciu o umowę o pracę, nie może skutecznie domagać się zapłaty ekwiwalentu za urlop wypoczynkowy.

Sąd na mocy przepisu art.203 §1 4 k.p.c. w zw. z art. 355 par.1 k.p.c. umorzył postępowanie w zakresie, w którym powódka skutecznie cofnęła powództwo, orzekając jak w punkcie II wyroku.

Wedle przepisu art. 98 § 3 k.p.c. do niezbędnych kosztów procesu strony reprezentowanej przez adwokata zalicza się wynagrodzenie, jednak nie wyższe niż stawki opłat określone w odrębnych przepisach i wydatki jednego radcy prawnego, koszty sądowe oraz koszty nakazanego przez sąd osobistego stawiennictwa strony.

Zdaniem Sądu, w świetle wskazanych przepisów do kosztów procesu poniesionych przez stronę pozwaną należało zaliczyć wynagrodzenie adwokata w minimalnej wysokości, co daje łącznie kwotę 300 zł co do wszystkich zgłoszonych przez powódkę roszczeń.

Zgodnie z przepisem art. 98 § 1 k.p.c., strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu). W rozpoznawanej sprawie powódka w całości przegrała proces, a tym samym należało ją w całości obciążyć wskazanymi powyżej kosztami procesu poniesionymi przez stronę pozwaną.

Mając powyższe na uwadze, w oparciu o cytowane przepisy, należało orzec jak w punkcie III sentencji wyroku.

Wedle przepisu art. 29 ust. 1 Ustawy z dnia z dnia 26 maja 1982 roku - Prawo o adwokaturze (tekst jednolity - Dz. U. z 2002 roku, Nr 123, poz. 1058 z późn. zm.), koszty nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu ponosi Skarb Państwa. Na podstawie tegoż przepisu oraz rozporządzenia z dnia 28.09.2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu Skarb Państwa był obowiązany ponieść w całości koszty pomocy prawnej udzielonej z urzędu powódce przez adwokata M. B., na które składały się: wynagrodzenie w łącznie w kwocie 300 zł oraz podatek VAT od tegoż wynagrodzenia w kwocie 69 zł (§ 2 ust. 3 rozporządzenia).

Dlatego też, postanowiono jak w punkcie IV wyroku.